

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Przyszły związek Francji i Polski.

Gdzież niema tych szczęśliwych natur, które zawsze znajdą jakąś pociechę. Gdy więc w proponowanym pakcie bezpieczeństwa nie natopkają oni zwrotu, który w rażącej i demonstracyjnej stałby sprzeczności z traktatem wersalskim, to czują się i uspokojeni i ukłofysani cudownym, nowym, a coraz modniejszym zwrotem: Ach, przecież to mieści się w kadrach istniejących i świętych jak zawsze traktatów. **Optymiści uważają, że niema powodu do troski**, skoro nikt wyraźnie i dobitnie nie powie, że tych traktatów czy jakichś ich części już niema — takie uwagi snuje się na łamach „Kurjera Por.” wybitny publicysta p. K. Switalski z Paryża, który w dalszym ciągu zastanawiając się nad przyszłym związkiem Francji i Polski, pisze: Historia jest bardzo uprzejma wobec siebie. Nad tysiącami traktatów przeszło się do porządku dziennego, ale rzadko stwierdza się to wyraźnie i manifestacyjnie. Unika się tych „shockingów”. Niemniej akty dyplomatyczne nie zatrzymują swej mocy aż do tąd, dokąd nie zblakną ich stronice, farba drukarska się nie zetrze, podpisy nie staną się nieczytelne, a pieczęcie doszczętnie zamazane. Są w powszechnym poważaniu z musu czy z serca tylko tak długo, dopóki istnieje ten sam układ sił, który je stworzył.

Rozpatrzmy w myśl tej starej nieledwie banalnej prawdy, moc traktatu wersalskiego. I mówmy tak, jak jest, gdyż mniejsze niebezpieczeństwo tkwi w niedyskrycji wobec faktów, nieznanych całego światu, niż w tym czasie, który albo faktów nie widzi, albo ich widzieć nie chce, albo z nich konsekwencji wyciągnąć się wzdraga.

Stwierdźmy naprzód to, że **od dużego czasu tendencje zmiany traktatu wersalskiego nie słabną a rosą w siłę i krok za krokiem systematycznie posuwają się naprzód**. Postęp tych tendencji wyraża się w coraz to luźniejszej, coraz dalszej od pierwotnego ducha, interpretacji traktatu wersalskiego. Akt ten obwieszony tyłoma pieczęciami, traci z dnia na dzień swój walor. — Więc układ sił, który ten traktat stworzył, został najwidoczniej zachwiany.

Czy to Niemcy w siedem lat po swej klęsce zdążyli ją tak odrobić, że spowo dowaly przesuniecie się sił? Państwo niemieckie w tym czasie przeżyło olbrzymie kryzysy ekonomiczne, które dotąd nie są wyleczone; było rozdzielane ostremi walkami wewnętrznymi; nie mogło, bądź co bądź, stać się na nowo militarną potęgą. Jeśli wyleczyło się ono z biegiem lat po klęsce, to efekty nie stoją w żadnym proporcjonalnym stosunku do sukcesów, jakie w tym samym czasie mogą one za pisać na swoje konto w polityce zagranicznej. Nie we wzroście potęgi Niemiec leży przyczyna przesunięcia się sił. Spowodowane ono zostało, rozłożona na raty dezercja z obozu istotnie sprzymierzonych oraz to nowego mocarstwa. — Kolejka państw, dołączających się do wojny światowej, przeciw Niemcom, powtórzyła się w odwrotnym kierunku. Te potęgi, które najpóźniej przystąpiły do wojny, najwcześniej odeszły od związku zwycięzców. To, a nie co innego zmieniło układ sił, działających w chwili pod pisywania pokoju wersalskiego. A ponieważ proces ten jeszcze się nie zakończył definitywnie, więc i rewizja traktatu wersalskiego dalej zagraża — i to, jak dotychczas, naszym kosztem.

Gdzież przyczyna tego naprzód zarysowania się w różnych miejscach, a potem na dobre pęknięcia obozu zwycięzców?

Nie pogarda dła Europy, czy jej części, nie nagły przypływ obojętności, co się w niej dzieje, jest powodem dezercji z obozu byłych sprzymierzonych. — Ich wspólnie i ściśle działanie poczęło na dobre szwankować, gdy z portów francus-

kich odpłynęły okręty, wiozące pośpiesznie z powrotem wojska amerykańskie do ojczyzny, i gdy w Anglii powrócono do przedwojennego systemu nie przywiązywania zbyt wielkiej wagi do posiadania sił lądowych. Z tą chwilą pchała się do rąk Francji siła rzeczy ogromna rola. — Miała pozostać na kontynencie mandatarjuską potęgą i zwycięskiej ententy, miała być, dzięki posiadaniu najsilniejszej armii, egzekutorem traktatu wersalskiego. Lecz świat anglo-saski w tej samej chwili powiedział sobie, że Francji tej zbyt potężnej roli dawać nie można, że naraża to na szwank utrzymanie równowagi w Europie, a tem samem grozi utratą wpływu politycznego Anglii czy Ameryki. — Odtąd w ostatnich siedmiu latach przy każdej kwestii, wynikającej z traktatu wersalskiego kłócono się zawzięcie ząb za ząb, **ustawicznie stwarzając Francji trudności**, by dać jej poznać, że jej mandat egzekutorski nowego ładu w Europie zależy od każdorazowej zgody Anglii. Niemcy z tego ciągnęły systematycznie profit.

W ten sposób zwolna coraz to więcej, coraz to widoczniej nie Francja, **ten najbardziej czynny i najbardziej skrwawiony aktor** węgierskiej wojny, nie ona, **łożąca nadal miliony** na utrzymanie swej armii, **zdobycząca** — dominującą rolę w Europie **lecz Anglia**. Jest w tem niewąt-

pliwie naprawdę krwawa ironia historii. Francja od tego, coraz silniej gruntującego się arbitrażu angielskiego, miała do obrony tylko dwie drogi.

Mogła powiedzieć: mam dość tego dreptania po gabinetach Foreign Office, by za każdym razem, przy najdrobniejszej sprawie uzyskiwać dla siebie mandat ententy. Posiadam armję i mogę sobie sama wyegzekwować traktat wersalski. Na tę drogę weszła Francja, gdy zajęła Ruhr. Ale upst krwi, zmęczenie, a tem samem niepokój przed awanturami, zawróciły Francję z połowy drogi. Urwana gra musiała przekonać przeciwników, że ten argument znajduje się w rękach Francji i **to ośmieliło** ich jeszcze bardziej.

Pozostawała druga metoda. Powiedzieć sobie, że tę rolę mandatarjusza ententy, ten środek, umożliwiającą prowadzenie polityki na większą skalę, przychodzi coraz to żmudniej zdobywać. — Zbyt wiele trzeba za to płacić, gra nie warta świecy. Do tego zaszłość, by Francja zbyt w pierze nie porosta, łanie spójność ententy, niszczy ten układ sił, który stworzył traktat wersalski. Trzeba poszukać innej drogi dla zdobycia wielkiej roli w polityce i innymi siłami załać wywołany, wytorzony dezercją z obozu zwycięzców. Francja wkroczyła i na tę drogę, gdy poczęła zawierać sojusze ze wschodnimi sąsiadami Niemiec. Było to jasnym od początku, że ta metoda nie będzie w smak Anglii. Było rzeczą oczywistą, że przyjdą prędzej czy później chwile, w których trzeba będzie wybierać między dobrym humorem Londynu, a realnym ugruntowaniem sojuszu z sąsiadami Niemiec. Taka właśnie chwila

nadeszła dziś przy okazji układania paktu bezpieczeństwa. Jak dotychczas, wszystko wskazywałoby raczej na to, że niechętnie gesty i skrzywienia się Londynu, utrzymanie drogi kosztującej przy jaźni\* angielskiej więcej wazą u p. Briana da — niż ci „ubogich krewnych”, przy pomocy których Francja i rolę swą polityczną w Europie i traktat wersalski **może naprawdę o wiele realniej** utrwać.

Należy wyznać, że wiele w tem jest i naszej winy. Zbyt długo sami graliśmy rolę „ubogich krewnych”, by w rezultacie nie wzięła nas za nich Francja ku własnej swej stracie. W swej niedługiej historii niepodległości mamy jeden fakt, świadczący o sile naszej jako państwa: zwycięstwo nad Rosją. Dziś każdy jednak oficer francuski powtarza głośnieście przez naszą prawicę, wymyśloną, legendę o gen. Weygandzie. Ten do wód więc siły nie na nasz rachunek idzie. **Jakżeż miano na nas stawiać, gdyśmy sami siebie poniżali**.

Jeżeli Francja jest nam potrzebna, to w **równym stopniu** Polska jest jej potrzebna, jeśli Paryż nie chce, aby arbitraż Londynu decydował o losach Europy i chce, by stan, utworzony przez traktat wersalski, został utrzymany. Obawiać się jednak należy, że po podpisaniu paktu bezpieczeństwa będzie zapóźno o tem mówić. Francja zrzuci się z atutów które jeszcze posiada.

Realny i bezpośredni związek między Francją i Polską zostanie zerwany. Wszy skie drogi z Warszawy do Paryża staną się okrutnie: przez Genewę czy Londyn. Paryż, 7 sierpnia.

## Powstanie Niemców przeciw Litwinom w Kłajpedzie?

Nasze Ministerstwo spraw zagranicznych nie o tem dotychczas nie wie!

Wilno. — Z pogranicza nadeszła do Wilna sensacyjna i dotąd nie sprawdzona wiadomość o rzekomym powstaniu Niemców w Kłajpedzie. Według tej wiadomości w całym okręgu Kłajpedy miało wybuchnąć powstanie Niemców. Milicja litewska miała zostać rozbrojona. Rząd tymczasowy miał spocząć w rękach Niemców. Połączenia telegraficzne i telefoniczne mają być przerwane.

Z Kowna, opanowanego paniką, miało wysłać posiłki wojskowe przeciw Kłajpedzie.

Warszawa. — Po otrzymaniu powyższej wiadomości przedstawiciele prasy zasięgaliby informacji u miarodajnych czynników w ministerstwie spraw zagranicznych. Do godziny 8 wieczorem potwierdzenia urzędowego lub półurzędowego było brak. Minister-

stwo spraw zagranicznych zażądało wyjaśnienia drogą okólną przez państwa bałtyckie.

Naogół wiadomość o powstaniu w Kłajpedzie ma cechy dość fantastyczne. Prawdopodobnie pomiędzy Niemcami i Litwinami w Kłajpedzie przyszło do pewnych starć, które w stanie wyolbrzymionym przyjały się na zewnętrz.

Od samego powstania obwodu kłajpedzkiego są między Niemcami i Litwinami tarcia i prawdopodobnie obecne przybrały one ostrzejszy wyraz zewnętrzny. Nieporozumieniem tym i tarciami być może nadano w tej chwili cechy i rozmiary powstania.

Mimo to jednak powstanie Niemców w Kłajpedzie w obecnych warunkach nie jest wykluczone.

## Sytuacja Francji jest pomyślna

Wynika to z raportu marszałka Petain'a o położeniu w Marokku

Paryż. — Painlevé przedstawił prasie konkluzje marszałka Petaina. Marszałek wykazuje, że wojska francuskie początkowo niezbyt liczne, miały uciążliwe i trudne zadanie powstrzymania improwizowanych ataków przeciwnika, który się okazał nadspodziewanie silnym. Wśród wojsk nieprzyjaciela znajdowali się Rifieni, dyssydenci oraz 20 do 30 tysięcy nastrojonych wojowniczo górali, wytrzymałych, doskonale znających teren, posiadających armaty, karabiny maszynowe oraz obfite amunicje.

Posterunki wartownicze na froncie Ouerghy utrzymują na razie plemiona przyfrontowe w uczuciach wierności dla Francji. Oddziały manewrujące miały zabezpieczyć te posterunki i zapatrzyć je w żywność, względnie cofnąć je i rozpocząć akcję, celem pow-

strzymaniu powstańców, zagrażających Fezowi, i starających się o zajęcie dróg, wiodących do Algieru. Przybycie nowych posiłków pozwoli na wycofanie oddziałów walczących już od trzech miesięcy, oraz na ukończenie przygotowań, mających na celu rychłe odrzucenie przeciwnika, przywrócenie autorytetu francuskiego na zajętych obszarach oraz stworzenie solidnej organizacji zabezpieczającej od nowych najazdów.

Raport kończy się wyrażeniem uznania dla marszałka Lyautey, przyczem marsz. Petain podkreśla, że nieprzyjacieli nie zdołał dotrzeć do żadnych ośrodków, mających znaczenie polityczne. Fez i Taza są zabezpieczone przeciw wszelkim usiłowaniom przeciwnika. Wewnątrz Marokka ludność pozostaje wierną Francji.

## Śp. Marja Sienkiewiczowa

W Krakowie zmarła onegdaj s. p. Marja z Babskich Henrykowa Sienkiewiczowa, wdowa po wielkim pisarzu naszym.

Zwłoki zasłużonej obywatelki, towarzyszyki życia męża, stanowiącego chlubę ojczyzny, spoczną w grobach rodzinnych w majątku Wojcieszkwie (pow. łukowski), gdzie pogrzeb odbędzie się we czwartek, dn. 13 b. m. o godz. 1 po południu.

## TELEGRAMY.

### Evakuacja Westfalii przez Francuzów.

Essen. Evakuacja miast okupowanych w drodze sankcji Düsseldufu, Duisburga i Bochum, nie będzie ukończoną przed 16 sierpnia. Rząd niemiecki, który zdawna już planował du że urocystości z okazji odmarszu żołnierzy francuskich z tych miast, musiał obecnie uroczyście odroczyć.

### Wyjazd Brianda do Londynu.

Paryż. Brand udał się wczoraj w południe do Londynu w towarzysztwie podsekretarza Berthelot'a, szefa kancelarii Legera i doradcy prawnego Frommageot'a, Briand wraca w czwartek wieczorem.

Komentarze prasy francuskiej z ostatnich 48 miu godzin brzmią powściągliwie. — Pisma zaznaczają, że Briand będzie miał ciężkie zadanie.

### Wojna w Marokku

Paryż. „Le Journal” donosi z Madrytu, że rifeni zaatakowali front pod Meilla. Rozgorzała tam zacięta walka.

### Gen. Mackensen na uroczystościach w Prusach Wschodnich

Królewiec. Marszałek Mackensen weźmie 8 września udział w wielkiej manifestacji odsłonięcia pomnika dla poległych żołnierzy i oficerów niemieckich podczas bitew w Prusach Wschodnich. Przewidują, że z powodu obecności gen.

Mackensena nacjonalisci rozwijają szeroka propagandę.

### Powstanie druzów nie jest groźne

Paryż. — „Journal” pisze, że wiadomości ze źródeł palestyńskich o ruchu buntowniczym Druzów zostały wyobryzmione. Trudno wierzyć w prawdziwość doniesienia, jakoby Francuzi stracili 200 zabitych i 60 rannych. Rzecz wykluczona jest, aby Druzowie mogli zdobyć tanki, skoro wojska francuskie w Syrii dotychczas nie były w tanki wyposażone. „Petit Parisien” podkreśla czysto lokalny charakter wydarzeń w Syrii. Tak samo „Matin” występuje przeciwko przesadnym doniesieniom i sądzi, że należy zaczekać na szczegółowe raporty. Rzeczą jest pewną, że Druzowie nie posiadają dostatecznego uzbrojenia, aby mogli prowadzić wojnę z Francuzami.

### Propaganda komunistyczna w armii angielskiej

London. — Policja bezpieczeństwa dokonała szeregu rewizji w jednej z dzielnic zamieszkałej głównie przez cudzoziemców, przyczem wykryła dokumenty, mające stwierdzić istnienie szeroko rozwiniętego komunistycznego ruchu propagandowego w armii angielskiej.

### Proces bolszewików w Bułgarii

Sofia. — Od dwu dni toczy się przed trybunałem wojennym rozprawa przeciw szpiegowskiej organizacji bolszewickiej, działającej w Bułgarii. Sokan Sakarow, były deputowany i jeden z wpływowych członków partii komunistycznej, zeznał jako świadek, że komitet centralny partii był zamianowany bezpośrednio przez Moskwę, która przywódcom komunistycznym dostarczała środków pieniężnych.

### Mussolini o Orlando

Rzym. — Mussolini zamieszcza w „Popolo d'Italia” artykuł, w którym zajmuje się ustąpieniem Orlando. Mussolini pisze, że ustąpienia tego nie należy brać zbyt tragicznie. Dla polityków starej daty, np. jak Orlando i Giolitti, nie ma miejsca w dzisiejszym życiu publicznym. Przygotowują się inteli ludzie, aby zająć ich stanowiska.

### Zwycięstwo wyborcze faszystów

Rzym. — Wybory gminne w Spezji zakończyły się pełnym zwycięstwem faszystów, co prawda bez wszelkiej walki, ponieważ stronnictwa przeciwne nie postawiły wogóle kandydata.

### Katastrofa kolejowa

Wiedeń. — Wczoraj około godz. 12, na linii Spandorf—Weiden, stari się monachijski pociąg pośpieszny z pociągami towarowymi. Lokomotywa, wagon pocztowy i 3 wagony pociągu pośpiesznego wykołczyły się. Duża ilość wagonów pociągu towarowego jest zupełnie zniszczona. Dwie osoby są zabite, 30 raniionych. Szkody wielkie.

### Wybuch bomby w Nowym Jorku

Nowy Jork. W jednym z domów we wschodniej dzielnicy miasta eksplodowały dwie bomby, przyczem około 12 osób zostało ciężko rannych. Wiele szkód zostało zniszczonych, szyby na kilku ulicach zostały wybite.

### Francja wzbrania się używać węgla niemieckiego.

„Daily Express” pisze, że rząd niemiecki został wprost zaskoczony wiadomością otrzymaną z Paryża, iż rząd francuski właśnie zabronił przywozu węgla niemieckiego, ponad ilość należną Francji z tytułu odszkodowań. Niemcy „aż dech stracili”, pisze „Daily Express”, na myśl, że czyn francuzów jest zapowiedzią zerwania układów o traktat handlowy, który przemysłowi węgłowemu i żelaznemu zapewniłyby znakomite warunki zbytu. Niemieckie oburzenie na francuskie „embargo” wydaje się wprost humorystyczne, według „Daily Expressa” jeżeli pomyśli się o „embargo” nałożonym przez Niemców na węgiel z innych krajów.

„Daily Mail” donosi, że w Berlinie „rozbili się nadzieje”, że strajk węglowy angielski przyniesie bodaj chwilową ulgę przemysłowi węglowemu niemieckiemu. Tymczasem strajk „odłożono i giełda berlińska silnie to odczuła”.

### Częściowe przedłużenie czasu pracy na Górnym Śląsku

Warszawa. Ministerstwo pracy i opieki społecznej udzieliło hutom górnośląskim naogół ponad 30 zezwoleń indywidualnych na przedłużenie czasu pracy. **Katastrofa pod Starogardem dziełem pruskich morderców.**

Według informacji, otrzymanych w Warszawie ze Starogardu, tamtejsze władze policyjne podobno wpadły na ślad sprawców katastrofy pod Starogardem. Ślady te mają prowadzić do tajnej organizacji militarystycznej pruskiej „Konsul”.

Członkowie tej organizacji mieli od być specjalną poufną naradę, na której m. in. miano omawiać sprawę zamachów na ważniejsze objekty państwowe na ziemiach polskich. Według dalszych informacji, władze prowadzą energiczne śledztwo i przesłuchują świadków.

Natychmiast po katastrofie na posiedzeniu „Konsula” miano wyrazić zadowolenie, że plan się znakomicie udał.

### Sytuacja w Łodzi

Z Łodzi donoszą, że na rynku manufakturowym w ciągu ostatnich kilku dni sytuacja przedstawiała się niekorzystnie. Nastąpiła w branży tej zupełna martwota, i nie odczuwano absolutnie żadnego zapotrzebowania. Za główną przyczynę powyższego zastoju uważać należy bezspornie niczem nieuzasadnioną w ostatnich dniach zwykłą dolarą, oraz postępowanie, w związku z tą zwykłą, miejscowych banków.

Tendencja na rynku towarów bawelnianych jest dość mocna. Ceny jednakże pozostały narazie bez zmiany.

Horoskopy na najbliższą przyszłość wskutek niepewnej sytuacji przedstawiają się nieszczytnie. Fabrykanci nie liczą na zwiększone zapotrzebowanie i przypuszczają, że cisza potrwa tak długo, aż sytuacja na rynku finansowym całkowicie się nie wyjaśni.

### Gdynia jako port i miasto.

**Port w Gdyni za rok już będzie mógł przepuścić milion tonn. Miasto Gdynia dla 60,000 mieszkańców.**

W ub. tygodniu odbyło się w gmachu min. przemysłu i handlu pod osobistym przewodnictwem min. Klamera II posiedzenie stałej komisji dla spraw eksploatacji portu gdynińskiego. Po załatwieniu spraw administracyjnych wysłuchano dwa referaty o programie robót w Gdyni na lata 26, 27, 28 i 29, dalej o eksploatacji portu gdynińskiego.

Są wszelkie widoki doprowadzenia zdolności Gdyni w roku 1926 już do przeszło miliona tonn. Następnie wygłosił p. dyr. Mrozowicz referat o kolejowych połączeniach Gdyni z krajem i podał badaniu porównawczemu linię Górną Śląsk—Bydgoszcz—Gdynia w stosunku do dawnych linii na Gdańsk i na Kozłowski.

W końcu wysłuchala komisja referat o rozbudowie Gdyni, miasta, które projektowane jest na 60,000 mieszkańców. Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Zwrócono uwagę na konieczność przyspieszenia budowy portu w związku z wymaganiami polskiego eksportu.

Dalej rozważano sprawę ewentualnego ustroju przyszłego miasta — portu i konieczność popularyzacji idei własnego portu najszerszych kół społeczeństwa.

### Ziemianie w obronie złotego

Zarząd Główny Związku Ziemian rozstał od wszystkich oddziałów Związku Ziemian następujący okólnik:

„Cała myślica Polska z najwyższym niepokojem śledziła przebieg kryzysu, jakiemu w tych dniach poddana została waluta nasza za sprawą zorganizowanej przez Niemców akcji giełdowej z groźnego, doroząnego niebezpieczeństwa złoty polski wyszedł cało, nie mniej przeto stwierdzić można, że inicjatorowie i kierownicy wymierzonej przeciw nam akcji nie dali za wygrane, że będą dalej przez nich prowadzone systematycznie zabiegi w kierunku rujnowania naszego systemu pieniężnego, że walka potrwa długo. Z

### Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w odaniu ostatniej posługi drogim zwłokom S. i P.

## Janiny Zach

a szczególności Wielebnemu księdzu W. Giebartowskiemu, pracownikom parowozowni, magazynowi zasobów Częstochowa składa serdeczne „Bóg zapłać”

Mąż i rodzina.

drugą, strony trzeba umieć zająć prawdziwie w oczy i należy przyznać, iż chwila ataku wybrana została o tyle dobrze że zbiegła się ze skutkami długotrwałego deficytu w naszym bilansie handlowym, a nadto wzmocniona została przez zakłócenie regularności wywozu, spowodowanego wojną celną z Niemcami”.

Tak więc kryzys złotego polskiego ma to dwojakie; zewnętrzne, polityczne i wewnętrzne, gospodarcze. W obu kierunkach działań należy jednocześnie, choć zażegnać niebezpieczeństwo. W kierunku pierwszym pole do działania ma przedewszystkiem rząd i władze Banku Polskiego, natomiast w kierunku drugim usiłowania rządowe o tyle tylko mogą liczyć na powodzenie, o ile zostaną poparte wszechstronnie i wytrwale przez samo społeczeństwo. W życiu współczesnym rozstrzygnięcie wielkich zagadnień państwowych może być dokonywane jedynie przez połączony wysiłek wielkich zorganizowanych sił zbiorowych: władzy państwowej i samorządnych zabiegów społeczeństwa, a nie na to z tak obryzmionym wysiłkiem stworzyliśmy nasz system walutowy, żeby miał rumać, grzebiąc jednocześnie i dobrobyt narodu i dobrą sławę Polski, a więc zawsze jej znaczenie w świecie. W takich, jak obecna chwila, przy rządzie stanąć muszą wszyscy świadomi obywatele, spełniając obowiązki solidarnej walki narodowej wobec niebezpieczeństwa narodowego.

W kierunku uzdrowienia, wzmocnienia, natężenia życia gospodarczego Rząd dopuścił się wjeżdżania i po dziś ma wiele win na sumieniu: my rolnicy, my zwłaszcza ziemianie wiemy o tem, lepiej niż ktokolwiek, bo na nas spadają w znakomitej mierze skutki systematycznego podporządkowywania interesów gospodarczych względem politycznym i partyjnym. Ale też my nie na to poczuwamy się do prawa życia, i nie na to bronimy roli swej w swobodnym życiu narodu, żeby nie stał w pierwszych szeregach walczących, i lekkość chodzi o narodu był i przyszłość. Niechaj ta chwila otrzeźwi wszystkie czynniki, które zawiniły czemkolwiek w sytuacji obecnej, i niech da początek polityce trzeźwości, sprawiedliwości, praworządności całkowitej, lecz niech zarazem przyniesie nowy dowód czujności i troskliwości ziemian, gdy mogą stanąć do walki narodowej.

Ocalenie waluty leży w uzdrowieniu bilansu handlowego. Bilans handlowy utrzymać można przez wzmocnienie wywozu i zmniejszenie dowozu; same tylko utrudnienie i zakazy celne nie zdołają dowozu zniszczyć, bo umowy handlowe zniewalają do wpuszczenia obcych towarów. Trzeba ograniczyć do minimum ich zapotrzebowanie i spożyć: wzywamy ziemian, żeby stanowczo, wytrwale, codziennie i powszechnie powstrzymywali się od wszelkich zakupów produktów zagranicznych, jeżeli tylko nie jest to wręcz niezbędne. Wina, samochody, owoce zagraniczne, wszelkie przedmioty zbytku powinny być w tej chwili proskrybowane przez nas w życiu prywatnym i w zebrałniach publicznych.

Gośliwości i rozmowi Oddziałów, naszych pozostawiamy wprowadzenie w życie tej zasady, lecz żądamy rozwinięcia jej w pełni i stosowania nieustępliwego tak długo, dopóki trwać będzie niebezpieczeństwo. Stanowisko nasze w tej mierze powinno być dla wszystkich i wszędzie widoczne oraz skuteczne. Bez względu na cyfrowy wynik osiągniemy znakomity skutek moralny i pociągamy za sobą ogół, co da wyniki wtedy ogromne.

W roku 1920 odparliśmy na polu walki orężnej najazd hord ze wschodu:

W roku 1925 na polu walki handlowej przyczynimy się do odparcia fali, grożącej ruiną Państwa.

Zw. Ziemian—Zarząd Główny Jan Stecki, Stefan Górski.

## Zjazd Legionistów

### i przemówienie Marsz. Piłsudskiego

Zjazd Legionistów których przybyło do Warszawy około 4000 rozpoczął się w ub. niedzielę zbiórką na Placu Saskim, gdzie złożono wieńce na płycie „Nieznanego Żołnierza”.

Następnie wszyscy zebrani udali się do sali rady miejskiej, gdzie o g. 11 rozpoczęły się plenarne obrady zjazdu.

O g. 6 po południu w sali ratuszowej odbył się odczyt Marszałka Piłsudskiego. W pierwszym rzędzie widać był gen. Konarzewskiego, Suszyńskiego, gen. Rydza-Smigłego, Norwid-Neugbauer a i innych, prócz tego obecni byli senatorowie, posłowie itd.

Marszałek Piłsudski przybył wraz z małżonką witany owacyjnie przez zebranych.

Chór odpiewał kantatę powitalną, poczem Marszałek zaczął mówić:

W przemówieniu swoim przechodząc historię Legionów przywrócił Legionistów do Kopiczka, który za swoją pracę i poniesione ofiary miał za nagrodę tylko poniewierkę.

W roku 1915 kiedy cała Polska płonęła, we wszystkich trzech zaborach odbywał się pokątny handel polityczny, ale Legionista szedł wtemczas o głódzie i chłodzie na bój. Kiedy Polska została wskrzeszona i wtemczas Legioniści stanęli pierwsi, by kłaść podwalinę pod nowe państwo i aczkolwiek zapłacono im, niewdzięcznością, jednakowoż stanowią oni materjał, który w chwili decydującej stanowiąc będzie najważniejszych obrońców państwowych.

Następnie Marszałek Piłsudski stwierdza zupełnie zatracone poczucie dla zasług Legionistów. Dziś — mówi Marszałek Piłsudski — obniża się wartość czynów i zasług, nawet dokumenty z dziejów wojny przeinaczono, by na świeczniku historii zajaśniały imiona tych ludzi, którzy robili karierę, a zgasyli imiona faktycznych budowniczych Polski. Marszałek Piłsudski przytacza fakty, że protokoły zebrani odbytych pod jego przewodnictwem w 1920 r. zostały sfalszowane. Gdy zaś Marszałek pisząc swe dzieło „Rok 1920” wydobyl ze sztabu jenerałego złożone tam przez się akty o kampanii polsko-bolszewickiej, przekonał się że akty te zostały zmienione.

Przemówienie Marszałka przyjęto gromkimi okrzykami.

Z ratusza zgromadzeni udali się ze sztandarami przez miasto do Doliny Szwajcarskiej gdzie się odbyła wieczornica.

Obrady zjazdu zamknął marszałek Moraczewski.

## Z uroczystości poświęcenia sztandaru Związku Powstańców

Miasto Rybnik obchodziło wielką uroczystość poświęcenia sztandaru powstańców śląskich. Już od rana ciągnęły tłumy do pobliskiego Paruszowca siedziby Zarządu powiatowego Zw. Powstańców na pow. Kozielski. Przed dworcem w Paruszowcu kompania honorowa powstańców z Częstochowy i drużyna harcerzy śląskich witaly przyjeżdżających przedstawicieli władz i organizacje ze sztandarami. O godz. 9 rano uformowany pochód ruszył przed lokal preza i d-cy 16 p.p. p. Patalonga po sztandar, który do świątyni niósł harcerki śląskie.

Delegacje ze sztandarami udały się do największego kościoła na Górnym Śląsku w Rybniku, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Grützman, który następnie dokonał aktu poświęcenia i wręczenia sztandaru kompanii honorowej powstańców złożonej z samych Inwalidów i uchodźców z pow. Kozielskiego będącego obecnie pod zaborem niemieckim.

Na zakończenie tej pięknej uroczystości na rynku w Rybniku odbyła się

defilada przed poświęconym sztandarem. Podkreślić należy, że w defiladzie pułkowej wyróżnia się kompania częstochowskich powstańców, zdobywając uznanie dowództwa i publiczności. J. P.

Łącznie z wyjazdem na Złot Dzielnicy do Warszawy, podaje się do wiadomości, że zbiórka dla **drułów nieowiczających** w dn. 14-go b. m. o godz. 10.30 wieczorem, dla **drułów owiczających** o godz. 8 wiecz. w sali teatru Kol. przy ul. Piłsudskiego.

**Zbiórka druhen w dniu 13 b. m. o godz. 8-ej w „Świetlicy” ul. Piotrowska 3, celem porozumienia się co do wyjazdu na Złot do Warszawy.**

Zarząd Okr. Częstochowski.

## KRONIKA.

**Wniebowzięcie N. Marji Panny.** Zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej o dniach świątecznych, wydanem na mocy ustawy o pełnomocnictwach, święto Wniebowzięcia N. M. P., przypadające w sobotę, d. 15-go b. m., obchodzone będzie jak dawniej.

**Należenie oficerów do Polskiej Macierzy Szkolnej.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że Pan Minister Spraw Wojskowych pismem z dnia 24 lipca r. b. za Nr. 21566.III wyjaśnia, że oficerowie Wojsk Polskich mogą należeć do Kół Polskiej Macierzy Szkolnej, jako instytucji o charakterze oświatowo-kulturalnym.

Zezwolenie powyższe zakomunikowane zostało poszczególnym Dowódcom O. K. na terenie, gdzie działa Polska Macierz Szkolna.

**Powiększenie fabryki zapalek.** Częstochowska fabryka zapalek pod firmą „Polskie Towarzystwo Przemysłu Zapalczanego” powiększyła się znacznie, ponieważ przeniesiono do niej cały niemal inwentarz zlikwidowanej fabryki zapalek w Mszczonowie. W związku z tem Zarząd Główny towarzystwa, mający dotychczas siedzibę w Warszawie, przeniósł się na stałe do Częstochowy. Zapotrzebowanie robotników do fabryki, wskutek powiększenia jej wzmocni się bardzo.

**Kiedyż nareszcie będzie naprawiona szosa do Gnaszyna?** Jak nam donoszą, szosa do Gnaszyna znajduje się w stanie wymagającym natychmiastowej naprawy. Ostatnie deszcze i nawałnice, wymyjąc piasek ze środka drogi, do tego stopnia uszkodziły szosę, że jadący bryczką lub furmanką doznają wprost fizycznych tortur, trzęsąc się, wskutek rozsypanych kamieni i licznych wybojów w bruku. Również droga do bokach jest zarezerwowana widocznie dla osób urzędowych, gdyż za jazdę bokiem szosy policja spisuje protokoły.

Sądymy, że niezwłoczna naprawa szosy Częstochowa—Gnaszyn nie pociągnie za sobą wielkich kosztów, a będzie wielkim udogodnieniem dla okolicznych mieszkańców i komunikacji samochodowej z Górnym Śląskiem.

**Echa dramatu miłosnego Niczem nieuzasadniony czyn Mazura pozostaje nadal zagadką**

Krwawe zajście w ruinach zamku Olsztyna pozostaje nadal zagadką. Samobójstwo Stefana Mazura zostało dostatecznie stwierdzonym. Podczas obdukcji zwłok znaleziono kulę w czaszce, w okolicy oka, gdzie ugrzęzła wpadając przez otwór w podniebieniu ust.

Podczas pierwszostopniowego badania przez policję Helena Zakówna złożyła bardzo skąpe wyjaśnienia: „Miałam za niego wyjętą za mąż — mówiła — „to było zgodne z moim życzeniem i nie wiem dlaczego tak postąpił”.

Na zapytanie, jaką rozmowę prowadził poprzednio, odpowiedziała tylko: „Siedzieliśmy spokojnie w ruinach zamku, bo padał deszcz. Czekaliśmy, aż się wytopi, gdyż mieliśmy zamiar wracać następnym pociągiem. On był jakiś chmurny i miły. Naraz gwałtownie wyjął rewolwer i wystrzelił do mnie...”

Oczywiście, że tego rodzaju zeznania nie rozwiązują bynajmniej zagadki, jakie przyczyny skłoniły romantycz-

nego zapaleńca do zamachu na życie narzeczonej i do popełnienia samobójstwa. Nikt przecież nie odbiera sobie życia bez powodu lub z tego powodu, że pada deszcz.

Sądymy, że dalsze śledztwo, przeprowadzone przez częstochowską policję wywiadowczą odłoni nam rąbek tajemnicy krwawego dramatu.

## Bezrobocie w Częstochowie wzrasta!

**Wkrótce liczba bezrobotnych dosięgnie 5,000. W ostatnim tygodniu wypłacono z górą 17,500 złotych za pomocą**

Pomimo rozpoczęcia robót sezonowych, przy których w miesiącu lipcu za pośrednictwem Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy znalazło zatrudnienie 573 osoby, liczba bezrobotnych w Częstochowie nie tylko nie zmniejszyła się, lecz stale wzrasta.

W końcu miesiąca lipca zarejestrowanych było 4230 osób, tymczasem zaś w poniedziałek dn. 10 sierpnia na liście poszukujących pracy figurowało już 4510 nazwisk, czyli że w ciągu dziesięciu dni sierpnia liczba bezrobotnych zwiększyła się o 280 osób. Na zmniejszenie się klęski bezrobocia niema najmniejszych widoków, gdyż wszelkie roboty sezonowe, jak również prace przy sprzętach zbóż wrą w całej pełni.

Z liczbą zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy nie wszyscy pobierają zapomogi. W ostatnim tygodniu z zapomóg rządowych korzystało 2250 osób, którym z Pań-

stwowego Funduszu Bezrobocia wypłacono 17,538 zł.

Niemal codziennie Biuro Urzędu Pośrednictwa Pracy oblegane jest przez liczne zastępy bezrobotnych, przychodzących się dowiedzieć, czy niema nowych potrzebowań pracy.

Personel biura na czele z swym kierownikiem taktem obchodzeniem się i pocieszającymi obietnicami usiłuje zlagodzić rozgorzenie głodnych i zniecierpliwionych długotrwałym oczekiwaniem na pracę mas bezrobotnych.

Klęska bezrobocia, będąca najstraszniejszą bolączką naszego społeczeństwa, powinna w dobie obecnej być dominującą troską naszego rządu, który klęskę tej winien zaradzić radykalnie przez uruchomienie i powzięcie polskiego przemysłu. Zapomogi rządowe to tylko półśrodki, który nieszczęście głodnych mas łagodzi, ale widma groźnych następstw od kraju nie odwraca.

## Z tragedji życiowych.

**25-letni mężczyzna z nędzy odbiera sobie życie na placu Jasnogórskim.**

W ub. poniedziałek w godzinach południowych na placu Jasnogórskim zauważono młodego mężczyznę, leżącego na ziemi bez przytomności. Przy nim leżała buteleczka od esencji octowej. Po przewiezieniu go do szpitala i zastosowaniu zabiegów ratowniczych, otruty odzyskał przytomność. — Okazało się, że jest to 25-letni Julian Dąbski bez stałego miejsca zamieszkania. Z zeznań zaś desperata wynika, że już od dwóch lat napróżno stara się pozyskać jakąś pracę zarobkową.

Do Częstochowy przybył w odwiedziny do zamężnej siostry, która także jest niezdolna do pracy, wobec czego nie mogła mu dostarczyć przez dłuższy czas środków utrzymania. Ostatnie kilka tygodni żył z jałmużny, nocę spędzał na werandzie kolejowej lub w kłatkach schodowych większych kamienic.

Bezradziejny los i krańcowa nędza skłoniły go do powzięcia zamiaru samobójstwa.

Niedoszły samobójca przebywa w narażeniu w szpitalu na kuracji, lecz po wyjściu ze szpitala czeka go znów ta sama tułaczka dola.

Może więc znajdzie się wśród często chowian jakiś litościwy pracodawca, który rozbitkowi zyciowemu przyjdzie z pomocą. Nie o jałmużnę tu chodzi, lecz o zaopiarowanie stałej pracy zarobkowej.

**Las w Polsce.** Polska posiada 8,943,792 hektarów lasów państwowych i prywatnych. Daje to 23 proc. powierzchni państwa. Na 1 mieszkańca wypada więc—0,33 hekt. lasu. Wedle obliczeń uczonych, najmniejsza ilość lasu na głowę, która obroni przed importem drzewa z zagranicy, jest 0,3 hekt. Polska eksportuje więc zatem swe drzewo (około 1 milion ton w 1 półroczu 1924 r.) ze szkoda dla gospodarki leśnej w państwie.

**Dla kogo kursują pociągi osobowe Lubliniec—Częstochowa?**

Dochożą nas skargi pasażerów na wadliwość komunikacji osobowej na dystansie Lubliniec—Częstochowa. W ub. niedzielę, naprzykład, pociąg osobowy, przybywający do Częstochowy o godz. 10-jej wieczorem postąpił za ledwie 6 wagonów, które już od Herbowa były doszczętnie zapelnione. Tymczasem w Herbach na peronie oczekiwali tłum pasażerów, pragnących powrócić do Częstochowy, to samo powtórzyło się w Ostrowach i Gnaszynie. W wagonach zapanował tłok nadzwyczajny, część pasażerów ulokowała się na stopniach wagonów, a nawet odważniejsi powchodzili na dachy. Pomimo tak wyzyskanych „miejsc” w pociągu i na pociągu olbrzymia większość nie dzielnych wycieczkowiczów, pomimo wykupionych biletów musiała zanoco-

wać w Ostrowach i Gnaszynie.

Czyżby nasze władze kolejowe, mając możność każdej chwili dopecenia odpowiedniej liczby wagonów, nie używały za stosowne powiększyć liczbę wagonów w pociągach osobowych, przynajmniej w niedziele i dnie świąteczne. Wszakże pociągi osobowe kursują dla wygody pasażerów, a nie po to, by odpowiedni personel konduktorski miał stałe i niezbyt uciążliwe zajęcie!

## Wrażenia z Sądu Pokoju I Okręgu m. Częstochowy.

Mając od 7 miesięcy zamężnego dłużnika, który mnie nieuczciwie zwodził, zmieniając co tydzień termin zapłaty należności, udałem się do sądu w celu odbioru własności.

Sprawa została wyznaczona w kilkanaście dni po wniesieniu podania do sądu. Na 5 minut przed godz. 9-tą stawiłem się w sądzie, gdzie na rozprawie sądowe już wiele zainteresowanych osób oczekiwało na korytarzu, schodach i w pokoju dla świadków.

O godz. 9 woźny wpuszczał do sali sądowej osoby, które posiadały wezwanie. Zaraz nadszedł sąd, składający się z 1 sędziego, 2 ławników i sekretarki.

Objektywne i poważne rozpatrywanie spraw przez Sąd, zrobiło na mnie dodatnie wrażenie.

Innowacją w polskim Sądzie była dla mnie sekretarka, młoda żydówka, która starała się informować Sąd w tekstach podań nieczytelnie napisanych i przy pomocy sędziego dosyć zrecznie formułowała zeznania ludowej gwary na tekst mowy poprawnej. Jako znacznie młodsza nie umiała się dostosować do poważnego zespołu sądowego. Z ócz jej i twarzy było widać, że niektórych zeznaniem nie wierzy.

Z kilkunastu rozpatrywanych spraw najwięcej się zainteresowałem sprawą 2 młodych handlujących żydów.

Szczególnie głęboko utkwił mi w pamięci inteligentny młody żyd, pozwany o zapłacenie 80 zł.

Replika pozwanego była krótka: — „Według mego obliczenia mnie się jeszcze należy od powoda 20 złotych, a nie jemu 80 zł. — Jeżeli powód złoży przysięgę według całej roziogłości, jaka się praktykuje między żydami, to ja zapłacę jemu żadaną sumę. — Niezbędne rozchody z tego powodu również zapłacę”.

Na zapytanie sędziego, czy powód złoży żadaną przysięgę. On odpowiedział, że takiej przysięgi nie złoży i za 15,000 zł.

Gdy sędzia zwrócił się do pozwanego, czy złoży taką przysięgę, ten najspokojniej odpowiedział, że chętnie ją złoży. Z tego powodu nastąpiła remisa sprawy.

Sprawa moja została odłożona, — gdyż pozwany złożył podanie, że do

Sądu nie może przyjść z powodu choroby.

Charakterystyczną cechą tej sprawy są terminy—kilkunastodniowy od wniesienia podania do wyznaczenia sprawy i przeszło 6-tygodniowy, bo od 4 czerwca do obecnego czasu. — Kiedy nastąpi wezwanie, nie wiem.

Trzy fakta zmuszają mnie do skreślenia swych spostrzeżeń, które może okazać się przydatne dla czynników miarodajnych.

1. Na cały dzień rozpraw sądowych wyzywa się wszystkich zainteresowanych na jedną godzinę, co jest przyczyną, że wiele ludzi nieprodukcyjnie marnuje czas. Czyby nie dało się rozłożyć wezwania w jednym dniu na kilka terminów, np. na cztery: o godz. 9, 11, 15, 17 lub dwa: godz. 9 i 15? Stosownie do uznania Sądu.

2. Zdaje mi się, że termin spraw odłożonych powinien być krótszy od terminu spraw nowowniesionych. Nie tak, jak to się dzieje z moją sprawą. Powyższe dwa fakta mogą być zmienione przez kompetencję miejscowych sądów.

3. Trudniejszą jest sprawa trzeciego faktu, gdyż ta wymaga sankcji władzy wyższej. Dla żydów, którzy w sprawach sądzonych przez chrześcijan mogą dać zeznania, należy obmyśleć taką procedurę sądową, żeby ich zeznania zgodne były z prawdą. W obecnych warunkach nasza mniejszość, mając odmienne pojęcie o moralności w sprawach sądowych, jest stanowczo szkodliwa dla społeczeństwa chrześcijańskiego. A. Reszke.

## Podrzutek na dworcu kolejowym

W poczekalni III klasy znaleziono wczoraj trzecztygodniowe dziecko płci męskiej, porzucone w poduszce. Przy dziecku znaleziono kartkę, że jest niechrzczone. Niemowlę oddane będzie do Domu Wychowawczego w Herbach.

## Pożar na strychu

Wczoraj o godz. 4-jej po południu na strychu domu nr. 16 w Nowym Rynku zapaliły się odpadki juty. Pożar stłumiłi domownicy do przybycia Straży Ogniowej.

## ZE ŚWIATA

**(-) Ilu żydów jest w Palestynie?** Jak donosi „Dawar”, liczba żydów w Palestynie wynosi według spisu ludności z dnia 1 czerwca 1925 r. — 115,151 tys. W styczniu 1920 r. zamieszkiwało Palestynę 57 tys. żydów. Wynika stąd, że w pięcioletnim okresie ilość żydów w Palestynie wzrosła w dwójnasób.

**(-) Anglja straciła w jednym roku przez strajki 8 milionów 350 dni roboczych.** — Według statystyki ministerstwa pracy w Anglii w roku zeszłym było 709 zatorów, które spowodowały stratę 8,350,000 dni pracy.

## TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W czwartym dniu ciągnięcia 5-jej klasy państwowej loterii klasycznej, główne wygrane padły, jak następuje:

**500** złotych na Nr.: 41088,  
**Po 400** złotych na Nry: 10422  
14973 16309 18337 18882 23215 24062  
35894 45223 47111.

**Po 300** złotych na N-ry: 1776 9034  
9118 10030 13105 14029 15013 18066  
18138 21797 21807 22568 25571 25445  
29538 30372 31686 33282 33956 34813  
34943 28411 35867 38922 46437 47805.

**Po 250** złotych na N-ry: 136 1815  
1949 2314 4499 5376 7899 8042 9621  
12182 13880 14020 14681 15995 17212  
17593 20663 22189 22245 23588 28910  
24221 24870 24795 24935 25658 26946  
27137 27393 28065 30783 32672 34626  
35810 36810 37841 38313 38949 39787  
41334 41456 44083 44101 46627 48592  
49342.

## Przedmieście ogrodowe

za Jasną Górą na Lisieńcu

## Nowa serja placów

przy szosie do Wreczyca **wprost drogą do dworu od 250 złotych** za gotówkę lub na rozplaty **po 50 zł. miesięcznie.**  
Sprzedaż tylko do dn. 16 sierpnia r. b. w mieście u Zehrowskiego od 8-10 rano i od 5-7 wiecz., 15 i 16 b. m. do 10 rano i od 2 po poł. do 7 wiecz.

41).

ELEONORA GLYN.

## Pod wrażeniem Sfinksa

Tłumaczyła z angielskiego Hajoja  
Ku końcowi dnia, gdy już zwiędzili skarbiec i muzea i inne osobliwości, a Kola ani razu nie zamienił dwóch słów z Tamara, rozdrażnieniem jego dosięgło szczytu. Ale umiał się tak hamować i taką maską pokrył wewnętrzne wzburzenie, że nawet księżna uspo koła się trochę.

Obiad zeszedł bardzo wesoło. Rosjanie zapytywali Iorda Courtray, co naj większe na nim uczyniło wrażenie.

Historja Iwana Groźnego, gdy wiera ku kijem w nodze postać, który mu przyniósł list — rzekł Jack. — To się nazywa przytrzymać kogoś w miej scu.

W trakcie tego Tamara rozmawiała półgłosem ze Stefanem Strongiem.

Im dłużej tu pani pobędzie, tem dziwniejszym wydawać ci się będzie ten kraj — mówił stary bywalec. — Pierwotność tych żywiołowych namięt ności, jaką się tu spotyka na każdym kroku ma swój zniewalający urok. Moskwa naprzykład, jest cała przesiąk nieta krwią i śladami najdzikszych zbrodni; a mimo to ile w niej poezji i romantyzmu. Nawet Iwan Groźny miał swoją religijną stronę, a oni wszyscy wierzą w świętych i w popów. Mówią też: że Samozwaniec byłby się utrzymał na tronie, gdyby nie okazał zbyt

wielkiej łagodności względem Szujskich i innych swoich wrogów. A tak lud nie chciał uwierzyć, że on jest synem Iwana Groźnego; bo tamten byłby ich kazał rozierać koźmi. Więc rzucili się na niego i gnał za nim, aż do tego okna, które, pamiętasz pani, pokazywano ci w Kremiu, stąd, aby nie być rozszarpanym na sztuki musiał się rzucić na dół.

— I pytam, co może powstać, z dziejów tak okropnych zbrodni — rzekła Tamara.

— Nie zapominaj pani, że kraj ten pozostaje w tyle o trzysta lat poza ogólną cywilizacją — odpowiedział Stefan Strong. — Bez wątplenia w histo rji innych ludów natrafic można na podobne okropności w epoce równomiernego rozwoju. Narodowe zalety Rosji są wielkie; ale jako cywilizowany kraj jest ona jeszcze bardzo młoda.

— Ja mam dla Rosji wiele sympatii — rzekła Tamara. — Odkąd tu jestem, nigdy nie miałam wrażenia, że znajduję się wśród obcych.

Tu zastanowiło ją, czemu Stefan Strong uśmiechnął się zlekka.

Ku końcowi obiadu oczy Koli poczęły gorzeć; proponował różne sposoby spędzenia wieczoru, a raczej nocy, jed ne bardziej zdumiewające od drugich, lecz księżna jako senjorka towarzysztwa rozsądnie położyła tamę tym propozycjom, oświadczając się za wczes nem położeniem do łóżka. Czekał ich jeszcze męczący dzień zwiedzania, a potem: trzydzieści wiorst w trójkach

do Miastawia. Wszystkie panie zatem udały się na spoczynek.

— Zostaw drzwi otwarte do mego pokoju, Tamaro — rzekła księżna — jeżeli ci to nie przeszkadza. Jestem, za wsze tak zdenerwowana w hotelach...

— Dzięki Bogu wszystko dotąd idzie dobrze dodała w myśli, — ale le piej zawsze mieć się na ostrożności.

Nazajutrz niebo było jakby nabrzmia ła wisiącym w powietrzu śniegiem. W tem oświetleniu Moskwa wyglądała dziwnie ponuro i barbarzyńsko, ze swem złoceniem kopułami i niezwy kłą gra kolorów.

Przedewszystkiem widzieli świątynię Wniebowzięcia, gdzie koronują się ca rowie. Jej piękność i bogactwo barw oczarowały Tamare. Zupełna odręb ność wewnętrznego urządzenia od in nych kościołów, ołtarz ukryty za drzwiami sanktuarjum, niezliczone ma lowidła i freski na ścianach, brak ławek i wszelkich siedzeń, wszystko to nadawało temu wnętrzu jakiś dziwnie tajemniczy urok, i tu znouu uderzyła Tamara prosta wiara ludu.

Każdy z nas nabawiłby się róż nych chorób, ciałując Ikony po tych brudnych, wrzodzących żebrakach — rzekł Stefan Strong. — Ale wiara, że tylko dobre spłynąć stąd na nich mo że, chroni ich od złego. Gdy się bada ten lud, człowiek staje się mniejszym materialistą i zaczyna wierzyć w poza światowe wpływy.

Był to dzień jakiegoś świętego pa trona i zaczynało się właśnie nabożeń

stwo. Anielskie głosy chłopiał i gło bokł basy popów, bez towarzyszenia organów wywarły silne wrażenie na Tamarze.

Jakiś spokój spłynął jej na duszę i tak właśnie jak muzyka cyganów miała w sobie coś szatańskiego, ta zdawała się iść prosto z nieba. Młoda kobieta uczyła się pokrzepioną na duchu; i po raz pierwszy od dłuższego czasu jaśniej spojrzęła w przyszłość.

Po wczesnym lunchu trzy trójki zaje chały przed hotel. Dwie z nich należa ły do Koli, trzecia była własnością księ cia Zolencew-Zasiekin, który również miał posiadłość w sąsiedztwie.

Tamte dwie, które poprzedniego dnia przybyły z Miastawia były isto tnie godne widzenia. Książę pysnił się swoimi końmi i miał czem.

Sięczne saneczki i stojący w nich woźnica mimowoli nasuwały myśl, że rzymskie kwadrygi musiały być ich prototypem.

Woźnice mieli na sobie zielonawo błękitne liberje bramowane sobolami a czapki i puzy z włośniowego aksami tu.

Jedna trójka koni była kara, dru ga ciemno-siwa. Wszystko miało w so bie coś wschodniego i harmonizowało się z bizantyjskim otoczeniem.

— Jaki zaprząg pani woi? — zapy tał Kola. — Pojedzie pani karami czy siwami?

— Wolałabym kare — odrzekła Ta mara. — Nadewszystko lubię kare koni, a te są tak piękne.

(d. c. n.)

## Teatr „Odeon”

Program od środy 12 do piątku 14 sierpnia

Streszczenie w programach. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Ceny miejsc popularne: Krzesło tylko 1 złoty (z podatkiem).

Tylko 3 dni! Wspaniały film francuski!

## Dla brylantów i jedwabi

W rolach głównych: Premjowana piękność paryska **GENOWEFA FELIX** oraz słynni artyści francuscy **Constant Remy, Berta Jalabert i Sylvio de Pedrelli.**

Nad program: **SAFANDUŁA**

MOTTO: Grzeszna jest kobieta wstrętoma. Podwójnie grzesząca jest matka wiarołomna.

Poleźny dramat życiowy w 7 aktach ilustrujący dzieje kobiety, która niepotrafiła się oprzeć kuszącym blaskom brylantów, ani zwodnicznemu szelostwo jedwabiu i zburzyła własne ognisko domowe, porzucając męża i skazu jąc swe dzieci na hańbę.

Lekka komedia w 3-ch aktach w wykonaniu artystów paryskich.

## Kino-Teatr „NOWY”

## DZIŚ ZMIANA PROGRAMU!!!

### Wojatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Wzrost dyżury lekarzy chorób wewnętrznych

11-go sierpnia r. b.

Dr. Kędziorski ul. Piłsudskiego 5

12-go sierpnia r. b.

Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 7.

Wzrost dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

11-go sierpnia r. b.

Dr. Parnawski Narutowicza 40.

12-go sierpnia r. b.

Dr. Finkelsztajn Panny Marii 11

## Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC

ul. Panny Marii (I Aleja) Nr. 10

Telefon Nr. 250.

Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 wiecz. Dla członków Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niezamożnych ceny zniżone.

## Czy chcesz być piękną?

pozbyć się PIEGÓW, wągrów, opalenizny i ZMARSZCZEK na twarzy? więc używaj Kremu Metamorfiza „PIEGÓW” Dra St. Martin w Paryżu. Skutki wprost niedoścign. Żądać w składkach aptecznych, perfumeryjach i aptekach.

## PIEGI

### ZAMIAST TRANU

UŻYWA SIĘ

SYROP JODO-TANNINOWY z FOSFOREM „ORBIS” (Str. Jodo-tannicus ZAMIANIA TRAN phosphoricus.)

PRZYJEMNYW SMAKU, CIEPŁE PRZYJMUJĄ DZIECI.

Wzrost T-wa dla Przem. i Handl. aptecz. „ORBIS” Sp. Akc. w Częstochowie.

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty

Kodaktor i Wydawca: F. D. WILKOSZEWSKI.

### NOWOOTWORZONY PIERWSZORZĘDNY

## SKŁAD FUTER

SAMUELA KATZA w Częstochowie II Aleja 20, tel. 2-12

Poleca na nadchodzący sezon wszelkiego rodzaju futra damskie i męskie jak: pelta karakułowe, fokowe i łapkowe, szale, etole, wydry, liry, elki i t. d. Jednocześnie komunikuje, że pracownia moja zapatrzona została na sezon jesienny w najświeższe modele i nadal przyjmuję zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.

Ceny przystępne i na dogodnych warunkach.

Z wysokim poważaniem Samuel Katz.

### DYREKCJA GIMNAZJUM Do fabryki wyrobów papierowych

Zw. Zw. Naucz. Polsk. Szkl. Średn. poszukuje się

w Częstochowie

wzywa do wzięcia zaległości

- 1) M. Radomskiego funkcyjnarjusza Polici Państwowej - 90 zł.
- 2) Marje Kinderman (III Aleja Nr. 49) - 275 zł.
- 3) Barbarę Kosta (Kordeckiego) 23; - 160 zł.
- 4) Emanuela Jedrynska (Mstów) - 40 zł.
- 5) Leona Heimana (Dąbrowskiego) 4 - 120 zł.
- 6) Leona Horowicza (Dąbrowskiego) 4 - 50 zł.
- 7) Adama Glińskiego (Ogrodowa 53) - 100 zł.
- 8) Jakuba Kromolowskiego (Spadek Nr. 4) 85 zł.

## Ogłoszenie

Państwowy Magazyn Wyrobów Tytoniowych w Częstochowie Fabryczna 5-a rozpisuje konkurs na wybrukowanie podwórza i drogi wjazdowej około 500 mtr.<sup>2</sup> kamieniem okrągłym. Oferty należy składać w kancelarji kierownika do dnia 15 sierpnia 1925 r.

Kierownik.

## Lekarz-Dentysta Stanisław PARCZYŃSKI

ul. Dąbrowskiego 6, I piętro

Przyjmuje od 10-ej-1-ej i od 5-ej-7-ej.

## Drukarza tapet

obebranego z zestawianiem i mieszaniam kolorów. Oferty pod T. K. 2 z podaniem świadectw i warunków do administracji tegoż pisma.

### TANIO i ŁADNIE

wykonawa

AFISZE

KLEPSYDRY

TABELE

KSIĄŻKI

DZIEŁA

BROSZURY

BILETY WIZYTOWE

DRUKARNIA

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE

III Aleja 52. — Tel. 245.

2-3 pokojowego

mieszkania z kuchnią poszukuje w śródmieściu, warunki do umowy. Zgłoszenia składać w „Gościu” pod „Lokator” w Tarnowskich Górach portfel zawierający 39 zł. kwit. lombardu Nr. 7249 i legitymację wojskową na imię Stefana Firek 27 p. p. 5 komp.

### „Szwajcarskie gorzkie ziola” (z Kogutkiem)

znakomicie ułatwiają funkcje

organów trawienia

Idealny naturalny środek przy chorobach żołądka i przedkożności. Sprzedają apteki i składy.

Zgubiono

kwit lombardu Nr. 4858

Poszukuję

posady szofera od zar.

Wład. Ziłłona 42

Łojasak Michel

Walizki

fabryka „Fibropol” ul.

Ogrodowa 2 róg Spadkowej

Zgubiono

książkę wojskową w yd.

prze: P. K. U. Będzin

na imię Ludwik Niepiekło.

Profesor

matematyki przyspa

sabia do matury oraz

do wszystkich klas

skół średnich z ma

tematycznych prze

dmotów i Inżyn. Ko

ściuski 33 m. 6, II

piętro

Mieszkanie

4-5 pokojowe z łazienką

i t. p. poszukiwane od

zaraz. Oferty pod „Mie

szkanie”

Mieszkanie

3 pokoje kuchnia do

otaplenia. Widnomo

III Aleja 73 r. a. o do

godz. 11-ej Gąsiorow

ski.

Papę

ogniotrawła, smole

czeska sprzedaje Ber

kościuski 45.

T. Tyflewski  
stroiciel fortepianów  
i pianin. ul. Węły 14  
obok synagogi.

### Zgubiono

tymczasowe zaświadczenie d. mobilizacji wyd. przez Kadre 23 pułku iłanów w Gradnie na imię Józefa Stępnia.

U samotnej pani

poszukuje miejsca bez

wynagrodzenia, osoba

starsza Wieluńska 28

Siotwińska

Potrzebne

robotnicze do ogrodu

Ciemna 90 B owśia

### Zgubiono

książkę kasy Chorych

wy. na imię Bolesław

Mazyc

Na p. p. stolarzy

wzory najnowszych

mebli w Księgarni Rol

nickiego II Aleja 32.

### Odstąpię

sklep Wieluński Rynek

Nr 9.

### Poszukuję

pokoju bez mebli w

śródmieściu. Zgłosze

nia w Inspekcji Pracy

dla profesora Gimna

zjum.

### Sklep

sprzedam Stradomska

36.

### Hemoroidy

Czopki hemoroidalne

A. Gąseckiego

znane dawniej pod

nazwą

„Varicol”

usuwiają ból, piecze

nia, krwawienia, swę

dzenia zmniejszają

guzy (zylaki) Żądać

w aptekach.